

Sygnatura akt VI Ka 826/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 listopada 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r.

sprawy **1. D. R. (1) syna W. i T.,**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 158§1 kk i art. 191§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 191§1 kk

2. R. B. syna R. i L.,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 158§1 kk i art. 191§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

3. K. H. syna E. i K.,

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 158§1 kk i art. 191§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych D. R. (1) i R. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 maja 2015 r. sygnatura akt III K 774/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. I., adw. G. J., adw. M. C. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonych: D. R. (1), R. B. i K. H. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od oskarżonych: D. R. (1), R. B. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 523,26 zł (pięćset dwadzieścia trzy złotych dwadzieścia sześć groszy) i wymierza im opłaty za II instancję w wysokości po 300 zł (trzysta złotych);

4. w części dotyczącej oskarżonego K. H. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 826/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 26 maja 2015 roku sygn. akt III K 774/14 orzekł w sprawie R. G., D. R. (1), R. B., G. M. i K. H., oskarżonych o to, że:

I w dniu 16 lutego 2014 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie A. K. (1) po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami w okolice głowy, kopanie po całym ciele, skakanie po plecach oraz zmuszanie do rozebrania się do naga, zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonego — jego odzież osobistą w postaci kurtki z kapturem, bluzy dresowej, koszulki, bokserek i spodni sztruksowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 240 złotych, klucze do mieszkania o wartości 10 złotych, a ponadto dwa telefony komórkowe marki S. i P. o łącznej wartości 40 złotych, przy czym działaniem swym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art.156 §1 kk lub art.157 §1 kk, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu głowy w okolicy ciemieniowo potylicznej lewej, zadrapania skóry klatki piersiowej po prawej stronie bez utraty przytomności

przy czym R. G. zarzucanego jej czynu dopuściła się będąc uprzednio skazana prawomocnym wyrokiem o sygnaturze III K 1505/99 objętym wyrokiem łącznym o sygnaturze III K 1177/04 Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16.09.2005 roku za umyślne przestępstwo podobne z art.278 §1 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od 07.10.2007 roku do 16.11.2010 roku- to jest o czyn z art.280 §1 kk, art.158 §1 kk i art.191 §1 kk przy zastosowaniu art.11 §2 kk w zw. z art.64 §1 kk

przy czym R. B. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem o sygnaturze III K 1122/09 z dnia 14.04.2011 roku za umyślne przestępstwo podobne z art.279 §1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał o okresie od 27.09.2012 roku do 27.09.2013 roku- to jest o czyn z art.280 §1 kk, art.158 §1 kk i art.191 §1 kk przy zastosowaniu art.11 §2 kk w zw. z art.64 §1 kk względem R. G. i R. B.

to jest o czyn z art.280 §1 kk, art.158 §1 kk i art.191 §1 kk przy zastosowaniu art.11 §2 kk względem D. R. (1), G. M. i K. H.

Nadto R. G. i D. R. (1) oskarżonych o to, że:

II w dniu 16 lutego 2014 roku w G. w mieszkaniu przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu kierowali wobec pokrzywdzonego A. K. (1) groźbę bezprawną uszkodzenia ciała oraz zniszczenia zajmowanego przez niego mieszkania i powybijania szyb celem zmuszenia go do zastawienia stanowiącego jego własność laptopa H. (...) o wartości 800 złotych w lombardzie- firmie (...) przy ulicy (...)

przy czym R. G. zarzucanego czynu dopuściła się będąc uprzednio skazana prawomocnym wyrokiem o sygnaturze III K 1505/99 objętym wyrokiem łącznym o sygnaturze III K 1177/04 Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16.09.2005 roku za umyślne przestępstwo podobne z art.278 §1 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od 07.10.2007 roku do 16.11.2010 roku - to jest o czyn z art.191 §1 kk w zw. z art.64 §1 kk względem R. G. i o czyn z art.191 §1 kk względem D. R. (1)

oraz R. G. oskarżonej o to, że:

III w dniu 16 lutego 2014 roku w G. naruszyła nietykalność cielesną E. T. poprzez uderzenie jej nie mniej niż 3 razy z otwartej ręki w twarz oraz wyrwanie jej włosów z głowy, przy czym zarzucanego jej czynu dopuściła się będąc uprzednio

skazana prawomocnym wyrokiem o sygnaturze III K 1505/99 objętym wyrokiem łącznym o sygnaturze III K 1177/04 Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16.09.2005 roku za umyślne przestępstwo podobne z art.278 §1 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od 07.10.2007 roku do 16.11.2010 roku - to jest o czyn z art.217 §1 kk w zw. z art.64 §1 kk

Sąd Rejonowy uznał R. G. za winną czynu z art.158 §1 kk, art.191 §1 kk, art.280 §1 kk w zw. z art.11 §2 kk w zw. z art.64 §1 kk i za to wymierzył jej karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności; czynu z art.191 §1 kk i za to wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz czynu z art. 217 § 1 kk i a to wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; łącząc kary jednostkowe wymierzył karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

R. B. Sąd uznał za winnego popełnienia czynu z art. 158 §1 kk, art.191 §1 kk, art.280 §1 kk w zw. z art.11 §2 kk w z w art.64 §1 kk i za to wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

D. R. (1) i G. M. Sąd uznał za winnych popełnienia czynu z art. 158 §1 kk, art.191 §1 kk, art.280 §1 kk w zw. z art.11 §2 kk i za to wymierzył im kary po 2 lata pozbawienia wolności.

Sąd uznał również D. R. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 191 §1 kk i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; a łącząc temu oskarżonemu kary jednostkowe wymierzył oskarżonemu D. R. (1) karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji uniewinnił K. H. od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia.

Na mocy art.46 §2 kk Sąd zasądził od oskarżonych R. G., R. B., D. R. (1) i G. M. na rzecz pokrzywdzonego A. K. (1) nawiązki w kwotach po 500 złotych od każdego z oskarżonych.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego K. H. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu wyjaśnień oskarżonego K. H., w których zaprzeczył on jakoby miał dopuścić się popełnienia zarzucanego mu czynu, za całkowicie wiarygodne, a jednocześnie odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom bezpośredniego świadka zdarzeniowa - współoskarżonej R. G., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, a w tym w szczególności ocena wyjaśnień G. M. oraz zeznań pokrzywdzonego A. K. (1), złożonych w toku postępowania przygotowawczego, prowadzi do wniosku przeciwnego.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca D. R. (1) zaskarżając wyrok na korzyść oskarżonego w całości zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na bezzasadnym przyjęciu iż oskarżony wspólnie i w porozumieniu z innymi współoskarżonymi dokonał rozboju na osobie A. K. (1) w przypadku gdy oskarżony przyznał się jedynie do pobicia pokrzywdzonego i nie obejmował on swą świadomością, iż wspólne pobicie pokrzywdzonego w dalszej kolejności zmierzać będzie do zaboru jakichkolwiek rzeczy należących do niego, tak samo jak zebrany materiał dowodowy nie potwierdza okoliczności związanych z użyciem groźby bezprawnej w stosunku do pokrzywdzonego, która miała być również wypowiedana przez oskarżonego czemu stanowczo zaprzeczył i wskazał, iż taka formę przyjęła współoskarżona R. G., dodatkowo rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu polegająca na bezzasadnym uznaniu, iż wobec oskarżonego nie zachodzą przesłanki do wymierzenia łagodniejszych kar jednostkowych co przy wymiarze kary łącznej skutkować mogłoby kara łączna do 2 lat pozbawienia wolności.

Obrońca D. R. (1) wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie w przypadku uznania oskarżonego za winnego o obniżenie wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności do lat 2, bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sad I instancji.

Obrońca oskarżonego R. B. zaskarżając wyrok zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza

poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, tj. obrazę przepisów art.7 k.p.k., obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, z naruszeniem zasady in dubio pro reo, podczas gdy w sprawie brak jest wystarczających dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstw z art. 280 §1 kk, 158 §1 kk oraz art.191 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 w zw. z art.64 §2 k.k. tj. obrazę przepisów art. 5 § 2 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony działał w sposób umyślny, kierunkowy w zamiarze bezpośrednim dokonania rozboju na szkodę pokrzywdzonego, podczas gdy brak w materiale zgromadzonym w sprawie dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu czynu z art.280 §1 kk, 158 §1 kk oraz art.191 §1 k.k. w zw. z art. 11§2 w zw. z art.64 §2 k.k.

Obrońca R. B. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Z ostrożności procesowej zarzucił obrońca rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w postaci dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynów zabronionych przypisanych oskarżonemu oraz względ na cele wychowawca, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego uzasadniają wymierzenie kary łagodniejszej.

Stawiając takie zarzut obrońca R. B. wniósł o zmianę, zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i orzeczenie kary z uwzględnieniem przesłanek wymiaru kary wynikających z przepisu art. 53 i nast. kk ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych i Prokuratora nie zasługują na uwzględnienie.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelujących (choć apelacje wywiedzione są w odmiennych kierunkach) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem nieznamości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w środku odwoławczym obrońcy R. B. przepisem, którego obrazę zarzuca ten apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazę powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną

usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5.04.2007 roku II AKa 30/07).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący w istocie nie wskazali również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Odnosząc się do apelacji oskarżyciel publiczny zwraca uwagę po pierwsze nieprzystawanie zarzutu środka do ocen i ustaleń dokonanych przez Sąd meriti a zaprezentowanych w pełnych i jasnych pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd nie dał przecież wiary wyjaśnieniom K. H., to nie owa okoliczność doprowadziła do uniewinnienia tego oskarżonego, lecz brak w przeprowadzonych dowodach podstaw do wsparcia tezy oskarżenia. Po wtóre apelujący chce wybiórco, a zatem wbrew treści art. 410 kpk traktować przeprowadzone dowody, a to na potrzeby skazania wspomnianego oskarżonego wyluskując w wyjaśnieniach szczególnie R. G. i G. M. takie elementy, które miałyby przekonywać o winie K. H.. Jednak zapomniał apelujący, że w zeznaniach pokrzywdzonego brak treści pozwalających na kateryczne ustalenie, gdzie w czasie popełniania na nim przestępstwa przy ul. (...) znajdował się K. H., a tym bardziej czy i jaki był jego udział. Powracając do wyjaśnień, które wedle skarżącego miałyby być podstawą ustalenia sprawstwa K. H., nie chce dostrzec apelujący, że wedle owych wyjaśnień ani R. G., ani G. M., ani D. R. (1) nie popełnili rozboju, ani też nie pobili A. K. (2). Co więcej R. G. miała spowodować przyjazd wspomnianej czwórki w okolice miejsca zamieszkania K. H., aby dokonać ustaleń i wyjaśnień w imię obrony interesów pokrzywdzonego. Pomijając, że jest to absurdalne, skoro pokrzywdzony miał się tego oskarżonego obawiać, to i sprzeczne z postawą oskarżonej względem pokrzywdzonego i jego matki w godzinach wcześniejszych. Wreszcie akurat co do roli wspomnianych oskarżonych i R. B. pokrzywdzony był stanowczy i konsekwentny od pierwszych zeznań, a nawet wcześniej przeprowadzone z nim czynności nie utrwalone protokolarnie nie wskazują na istnienie informacji o dowodzie, w którym można by szukać wsparcia dla oskarżenia. Wreszcie też nie można pomijać, że ani R. G., ani G. M. wyroku nie skarżyli, a D. R. (1) przyznawał, że pobił pokrzywdzonego. Jak w takiej sytuacji można dać wiarę wyjaśnieniom pierwszych dwojga oskarżonych nie sposób rozstrzygnąć, chyba, że wolą oskarżyciela publicznego było doprowadzenie do uniewinnienia wskazanej trójki poprzez ustalenie, że rozboju dokonali wyłącznie R. B. i K. H.. To jednak nie odpowiada żadnej depozycji A. K. (2).

Wypada zatem wspomnieć, że w pierwszym przesłuchaniu, gdzie pokrzywdzony zaprezentował przebieg zdarzenia, a który to przebieg relacjonował podobnie w kolejnych zeznaniach, gdy chodzi o zachowanie oskarżonych, którzy zostali skazani, dopiero w końcowym fragmencie, ewidentnie na zadane mu pytanie zaprzeczył, aby na miejscu był K. H. (17- 18). W kolejnym, z którego się wycofał co do obecności tego oskarżonego, o nim przekazał informacje: po pierwsze, że tego oskarżonego nie było, dalej, że nie przypomina sobie czy wówczas K. H. go bił, dalej, że w klatce był chyba K. H. i wreszcie, nie pamięta czy ten oskarżony zachęcał innych (k. 220). W konfrontacji z K. H. pokrzywdzony zeznał, że ten nic nie robił, nie bił (k. 226). Na rozprawie ponownie zaprzeczył obecności K. H. (k.460). Niezależnie od nieprawdziwości oświadczeń o nieobecności K. H., co Sąd I instancji przekonująco wyjaśnił, bo i w wyjaśnieniach tego oskarżonego są elementy wskazujące, że ten był świadkiem jakiegoś fragmentu zdarzenia, jak to przyjął Sąd I instancji, że w żadnej wypowiedzi A. K. (2) nie można dojrzeć podstaw do przypisania K. H. udziału w rozboju.

Z powyżej omówionych względów apelacja Prokuratora okazała się nieskuteczna.

Równocześnie owa konsekwencja pokrzywdzonego, co do zachowań D. R. (1) oraz R. B. nie pozostawia wątpliwości o prawidłowości orzeczenia Sądu meriti. Od początku wskazywał A. K. (2), że również D. R. (1) jeszcze w mieszkaniu groził mu zmuszając do zastawienia laptopa, to potwierdził na rozprawie (k. 460). Co wskazuje, że pokrzywdzony potrafił w zakresie tego czynu różnicować zachowania napastników, o tym zresztą przekonuje, że choć owym niemile widzianym gościom towarzyszył jeszcze jeden mężczyzna to w jego zachowaniu pokrzywdzony nie upatrywał zagrożenia. Zgodnie i konsekwentnie zeznając, że już na ul. (...), po opuszczeniu taksówki wszyscy, z którymi nią jechał przystąpili do bicia go, a D. R. (2) się do tego przyznał, co więcej wówczas dostrzegł częściowo zasłaniając

się przed ciosami, że do napastników dołączył R. B., którego znał z widzenia. Tu warto zauważyć, że bynajmniej w określeniu (...), czy (...) użytym przez pokrzywdzonego nie sposób upatrywać przejawów rasizmu, czy woli przerwienia na tego oskarżonego odpowiedzialności. Pokrzywdzony, jak wspomniano znał oskarżonego z dzielnicy, a sposób jego określenia wskazuje na swego rodzaju poufalskość w określeniu R. B., bo przecież nie identyfikowało by ono oskarżonego jednoznacznie, gdyby nie swego rodzaju zwyczaj. Opisując zdarzenie dokładnie w toku pierwszego przesłuchania pokrzywdzony opowiadając o tej fazie zeznał, że było go czterech napastników, co odpowiada liczbie osób towarzyszących mu w taksówce, do których dołączył R. B. i dotyczy to zarówno zachowania na jezdni, w klatce jednej z kamienic, gdzie sprawcy zabrali mu wszystkie wartościowe przedmioty z odzieżą włącznie oraz ponownie na jezdni. Dodatkowo o szczerym zaprezentowaniu udziału oskarżonych przekonuje, że pokrzywdzony nie wymyślał, nie dopowiadał to czego nie był pewien, zaś udział R. B. dalej idący, niż uderzenie „z liścia” potwierdził fakt, że przy zatrzymanym oskarżonym znaleziono obydwa skradzione pokrzywdzonemu telefony. Nie można przy tym dać wiary dziecinnemu tłumaczeniu, że ktoś mu je podrzucił, pomijając jego absurdalność nie przystaje to do wyjaśnień oskarżonego, który przecież miał mieć niewielki kontakt z pozostałymi oskarżonymi, bo po owym jednorazowym uderzeniu pokrzywdzonego miał wrócić do domu na obiad (w godzinach nocnych), a potem przypadkowo spotkać oskarżonych na przystanku, zatem sam R. B. prezentował taki przebieg zachowań, w którym nie było możliwości, aby ktokolwiek mógł mu podrzucić telefony.

Powyższe potwierdza, że oskarżony R. B. nie tylko brał udział w pobiciu pokrzywdzonego, ale również zaborze na jego szkodę przedmiotów, z działał w zamiarze bezpośrednim.

W wypadku apelacji obrońcy D. R. (1) jej lakoniczność uniemożliwia ustosunkowanie się do zarzutu, bowiem odwołując się do jakichś wątpliwości apelujący nie pokusił się, aby je wykazać, a co więcej wnosząc o uniewinnienie zapomniał, że oskarżony przyznał się do pobicia, czyli co najmniej naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, co wskazuje, że apelacja jest bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutów apelujących obrońców skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu o karach, stwierdzić należy, że i te nie zasługują na uwzględnienie. Nie można zapominać, że przestępstwo rozboju zagrożone jest karą od 2 lat pozbawienia wolności, zatem w wypadku D. R. (1) karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy uprzedniej jego karalności można uznać za niewspółmiernie, ale łagodną, podobnie gdy chodzi o R. B. działającego w warunkach powrotu do przestępstwa karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności można traktować jako symboliczną. Oczywiście każda kara ma wymiar represji, ale pamiętać należy, że celem jej ma być uzmysłowienie sprawcy karygodności, nieopłacalności i nieuchronności kary, a to na przyszłość poprzez dolegliwość ma odnieść efekt w postaci przestrzegania porządku prawnego. Uprzednie skazania obu wymienionych takiego skutku nie spowodowały. Co więcej D. R. (1) tego samego dnia wcześniej popełnił również wysoce społecznie szkodliwe przestępstwo, na szkodę osoby przebywającej w jej miejscu zamieszkania, nie sposób uznać, aby kara 6 miesięcy pozbawienia wolności mogła być w tej sytuacji uznana za surową. Sąd prawidłowo wobec tego oskarżonego ukształtował karę łączną, ze względu na nagromadzenie złej woli wyrażające się popełnieniem dwóch czynów, pomimo, że na szkodę tej samej osoby i w bliskiej odległości czasowej, wobec odmienności dóbr prawem chronionych atakowanych przez sprawcę, przy uwzględnieniu względów szczególnoprewencyjnych nie można było spełnić życzenia apelującego, aby karę łączną ukształtować wedle zasady absorpcji, a już stosowanie asperacji zbliżonej do tej zasady jest wystarczającą gratyfikacją niepoprawnego sprawcy.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońców D. R. (1) i R. B. oraz Prokuratora, ani wywodów uzasadnień środków odwoławczych, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowań i braku możliwości ustalenia sprawstwa i winy K. H..

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.